Cena numeru 15 gr.

Nr. 215 Wtorek 20 września 1927 roku. Rok 4.

# GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel, 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 630421

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

## Z Sejmu.

Warszawa 19-9.

Przed pierwszem posiedzeniem sejmu panowało dziś od rana w sejmie niezwykłe ożywienie. Sądząc z nastrojów jakie panują zarówno po prawej, jak po lewej stronie izby, sejm, zdając sobie sprawę dostateczną z zamiarów rządu wobec parlamentu, dążyć będzie zdecydowanie do wyjaśnienia obecnej sytuacji, w tem przekonaniu, że bezsilne obrady sejmu, które nie mogłyby doprowadzić do uchwalenia żadnych pozytywnych ustaw, mogłyby tylko podkop. znaczenie parlamentaryzmu polskiego.

Jak wiadomo, decydująca walka pomiędzy rządem a sejmem odbędzie się z powodu projektu zmiany 26 art. konstytucji w kierunku samorozwiązalności obu izb. Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny senatu we czwartek. Była ona przyczyną nagłego zamknięcia sesji poprzedniej. To też i teraz spodziewają się, że rząd z chwilą postawienia jej na porządku dziennym, zamknie sesję obecną.

—O—

Związek Ludowo-Narodowy zgłasza dziś do laski marszałkowskiej wniosek o votum nieufności dla ministra oświaty i wyznań religijnych, p. Dobruckiego. Wniosek motywowany jest tem, że p. minister Dobrucki wprowadził wbrew ustawie o języku państwowym, języki niepolskie w urzędowaniu wewnętrznem szkolnictwa, dopuścił do dwujęzycznych napisów szkolnych, stempli, protokułów i td. Poza tem wnioskodawcy wskazują fakt, że p. minister Dobrucki wprowadził naukę języka ruskiego w Małopolsce Wschodniej w polskich gimnazjach oraz w polskich szkołach ludowych i to w stopniu, w jakim nawet nie odważyła się na to Austrja.

—O—

Dziś, przed południem, zebrała się komisja budżetowa dla uchwalenia wniosków w sprawie pomocy dla ofiar powodzi w Małopolsce Wschodniej. Mimo zaproszeń, wysłanych do rządu, ani minister skarbu, ani minister robót publicznych na posiedzenie osobiście nie przybyli, zadawalając się jedynie wysłaniem urzędników, jako delegatów.

Wnioski referował pos. Rymar. Po dłuższej dyskusji uchwalono projekt ustawy o kredytach dodatkowych do ustawy skarbowej na rb. na odbudowę i pokrycie szkód, spowodowanych klęskami elementarnemi oraz o zmianie ustawy z 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę. Ustawa opiewa:

„Art. 1. Upoważnia się rząd do wyasygnowania kwoty 25 miljonów zł na cele odbudowy objektów państwowych i samorządowych, zniszczonych podczas powodzi oraz na pomoc, jakiej udzielić należy ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi. Sumę powyższą rozdzieli rząd w miarę istotnych potrzeb między poszczególne ministerja.

Wydatki powyższe będą zarachowane w odpowiednich paragrafach budżetu.

Art. 2. W części ósmej budżetu ministerjum skarbu, w dziale szóstym p.n. „Daniny publiczne", w paragrafie 12 „Cło", dochód oznaczony w ustawie skarbowej z 22 marca rb. na180 miljonów zł., oznacza się na 205 moljonów zł.

Ar. 3. Upoważnia się ministra skarbu do udzielenia z zapasów kasowych krótkoterminowych pożyczek, tak samorządom i organizacjom społecznym jak i jednostkom prywatnym już to wprot, już to za pośrednictwem banków państwowych, na cele zasiewów wiosennych i jesiennych, wyżywienia ludności, zakupu koniecznego inwentarza, uruchomienie zniszczonych warsztatów pracy, odbudowę dróg, mostów, regulację potoków i rzek i tp."

Wniosek o podwyższenie kredytów na pomoc dla powodzian do 50 miljonów komisja odrzuciła.

Związek ludowo-narodowy zgłosił na posiedzeniu dzisiejszem do laski marszałkowskiej wniosek „w sprawie położenia kresu w Polsce systemowi teroru", w którym wzywa rząd, aby z całą energją i bestronnością położył kres terorowi, uprawianemu w Polsce. W motywach wnioskodawcy przypominają napady na posłów Zamorskiego i Strońskiego, redaktorów Nowaczyńskiego, Matjasika i Zabawskiego, bezprzykładny napad na posła Zdziechowskiego, niewyjaśnione dotychczas zniknięcie jenerała Zagórskiego i uprowadzenie i pobicie redaktora Mostowcza.

## 4 wypadki kolejowe w ciągu jednego dnia.

WARSZAWA 19-9. W ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się w różnych stronach kraju 4 wypadki kolejowe, z których jeden pociągnął za sobą nawet dość poważne skutki, bowiem 15 osób odniosło rany.

Wypadek ten nastąpił wczoraj w nocy na stacji Krasne w lwowskiej dyrekcji kolejowej, gdzie pociąg osobowy, wchodzący na stację, najechał na manewrujący parowóz przetokowy. W wyniku parowóz i jeden z wagonów pociągu osobowego zostały wykolejone. 11 osób z pośród podróżnych odniosło lekkie rany i kontuzje, zaś z pośród personelu kolejowego ranieni zostali maszynista i palacz parowozu przetokowego oraz kierownik i bagażowy pociągu osobowego. Przyczyna wypadku dotąd niestwierdzona.

Drugi wypadek wydarzył się w dyrekcji kolejowej poznańskiej na stacji Wieluń, gdzie wykoleił się w pociągu towarowym jeden wagon, wskutek czego ruch na kolei był przez kilka godzin zawieszony.

Trzeci wypadek nastąpił na stacji Dęblin towarowy, gdzie wykoleił się z niewiadomych przyczyn parowóz przetokowy. Wypadku z ludźmi nie było.

Wreszcie czwarty wypadek wydarzył się na stacji Łapy w wileńskiej dyrekcji kolejowej. Tutaj pociąg towarowy wskutek źle nastawionej zwrotnicy najechał na próżne wagony, stojące na zapasowym torze. Parowóz i 5 wagonów próżnych uległo rozbiciu. Wypadku z ludźmi i przerwy w ruchu nie było.

## Dalsze szczegóły trzęsienia ziemi na Krymie i Kaukazie.

MOSKWA 19-9 (AW) Według doniesień z Sebastopola, Krym ulega nowym wstrząśnieniom skorupy ziemskiej. W ciągu 15, 16 i 17 września wtrząśnienia ziemi, aczkolwiek słabsze, powtarzały się w dalszym ciągu. Ludność miast zmuszona jest do nocowania w parkach i bulwarach. Pociągi oraz okręty odchodzą przepełnione zbiegami. W ciągu dni ostatnich ucierpiała zwłaszcza Ałupka, gdzie zburzone zostało 150 domów, m. in. głośne sanatorjum „Mimoza" oraz pałac Woroncewa.

Donoszą tu z Sebastopola, iż w ostatnim dniu trzęsienia ziemi, w nocy z 16 na 17 pomiędzy Sebastopolem a półwyspem Lukulla, zauważono wielki słup dymu. Jak skonstatowano, zjawisko to wywołane było przez zapalenie się gazów podziemnych, któ na skutek wstrząśnienia i pękania skorupy ziemskiej, zapaliły się nad ziemią.

## Ohydna zbrodnia.

TORUŃ 19-9. (Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Tryb.") W niedzielę 18 bm. o godz. 10-ej wieczorem zamordowano wystrzałem z karabinu małżonków Glawe we wsi Dębowa Łąka w powiecie wąbrzeskim. Zabójcą okazał się służący zamordowanych Kwiatkowski, który po dokonanu okropnego czynu chciał odebrać sobie życie, raniąc się z tego samego karabinu w bok. Zabójca przyznał się do winy, motywując swój czyn zwolnieniem z pracy z powodu romansu z córką zamordowanych. Zabójcę osadzono w więzieniu w Wąbrzeźnie.

## Rakowski wyjeżdża z Paryża.

PARYŻ 19-9. Przedstawiciel sowiecki w Paryżu Rakowski wyjedzie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia do Moskwy, dokąd został wezwany przez Cziczerina, dla złożenia sprawozdania z obecnej sytuacji. Poseł komunistyczny Cachin wystosował do prezydenta Izby Deputowanych pismo, w którem zapowiada złożenie interpelacji w sprawie Rakowskiego twierdząc, iż na opinję publiczną we Francji wywarło w pierwszym rzędzie wpływ międzynarodowe trusty.

## „Gen. Zagórski we Lwowie".

### Pomyłka szofera powodem nowych sensacyjnych rewalacyj.

LWÓW 19-9. Wczoraj rozeszły się tu pogłoski, jakoby gen. Zagórski bawił we Lwowie, skąd samochodem odjechał do Skałatu. Źródłem tej pogłoski jest szofer dorożki samochodowej niejaki Lis, który zgłosił się do władz i oświadczył, że został zaangażowany przez gen. Zagórskiego wraz ze swoją dorożką i towarzyszył mu jako rezerwa w drodze. Szofer oświadczył, że poznał gen. Zagórskiego z fotografji.

Dochodzenie wykazało, że pasażerem, który odjechał do Skałatu był daleki krewny Zagórskiego, marszałek powiatu skałackiego p. Stanisław Zagórski.

## Represje na Litwie.

KOWNO 19-9. (AW). Represje w stosunku do żywiołów opozycyjnych w kraju trwają z niesłabnącą siłą. Aresztowano tu ostatnio redaktorkę pisma dla młodzieży, Walewską. W Szawlach aresztowano trzech b. posłów sejmowych, należących do socjal - demokracjii.

## Zuchwała kradzież w pociągu.

BYDGOSZCZ 19-9 (Tel. od własnego korespondenta „Głosu Tryb.") W pociągu Gdańsk -Warszawa, jadący w przedziale III klasy reemigrant ze Stanów Zjednoczonych, uległ podstępnej kradzieży. Na jaednej ze stacji dwaj nieznani mężczyźni, nawiązawszy z Kawkowskim w tonie serdecznym rozmowę poczęstowali go wódką, zawierającą środek nasenny. Po przebudzeniu Kawkowski skonstatował kradzież 1.200 dolarów. Sprawców krdzieży dotąd nie złapano.

## Katastrofalne opady w Anglji.

LONDYN 19-9 PAT. W środkowej i południowej Anglji panują obfite deszcze. W kilku miejscach Tamiza wystąpiła. W Avon valley rzeka wylała, niszcząc wiele domów. Mieszkańcy zdołali zbiec. Miejscowości nizinne w Moadowland tworzą masę jezior. Woda pochłonęła liczny inwentarz żywy.

## Fiasco czeskiego lotu do Tokio.

PRAGA 19-9. Znany pilot czeski, podpułkownik Skala, musiał wczoraj o godzinie 4-ej po południu 100 klm. od Krasnojarska wylądować. Aparat został zniszczony tak, iż nie zdolny jest do dalszego lotu. W ten sposób zakończył się lot czeski z Pragi do Tokio.

## Katastrofa lotnicza w New Jersey.

NOWY JORK 19-9. Wczoraj w Plainfield pod News Jersey spadł z nieznacznej wysokości samolot, na którym znajdowało się 10 podróżnych z których 8 odniosło bardzo ciężkie rany. 5 osób natychmiast zmarło z powodu ran. Samolot został zdruzgotany.

## Nieudany lot okrężny nad Berlinem.

BERLIN 19-9 PAT. W czasie lotu okrężnego nad Berlinem jeden z samolotów wskutek zatrzymania się motoru musiał lądować w środku miasta. Lotnikowi udało się na szczęście splanować na jednym z placów. Wskutek tego przymusowego lądowania jeden z przechodniów został skrzydłem samolotu uderzony i lekko zraniony. Pilot i pasażerowie wyszli bez szwanku.

## Czyżby nowy rekord szybkości?

PARYŻ 19-9 PAT. Podobno hydroplan, prowadzony przez anglika Kinkoada, osiągnął w czasie próbnych lotów w zawodach o puhar Schneidera w czasie 35 minut przeciętną szybkość 523 klm. na godzinę bijąc w ten sposób rekord światowy szybkości.

## Pelletier d'Oisy kończy lot.

CASABLANCA 19-9 PAT. Pelletier d'Oisy odleciał stąd o godz. 4 m. 50 do Paryża. Ostatni ten etap swego lotu ma on odbyć bez lądowania.

# Przed wznowieniem rokowań handlowych z Niemcami.

## Konieczność polityki silnej ręki wobec Niemiec.

Naród polski, na którego dziejach niejednokrotnie zaciążyli złowrogo Niemcy, rzecz jasna, nigdy nie mógł żywić do nich sympatji. Ale usposobiony tak życzliwie, jak i pokojowo względem sąsiadów swoich, naród polski od pierwszej chwili gotów był do zgodnej współpracy z innemi narodami w kierunku powrotu zdrowych stosunków powojennych.

To też zawarliśmy już cały szereg traktatów, umożliwiających zgodną współpracę na polu gospodarczem i w marcu roku 1925 przyszła chwila na zawarcie takiego traktatu z Niemcami. Do zaczętych wówczas rokowań wnieśliśmy bezwzględnie dobrą wolę i zrozumienie konieczności uregulowania pewnych kwestyj tamujących normalny rozwój gospodarczy obu krajów.

Ze zdziwieniem jednak spostrzegliśmy wkrótce brak tej dobrej woli po stronie niemieckiej, a co gorsze, fakty, które zaświadczyły wyraźnie, iż Niemcy wykorzystać pragną tę chwilę, aby w podstępny sposób w układy gospodarcze przemycić porachunki polityczne.

Już na początku pierwszych rokowań ówczesny kanclerz niemiecki Luther zapragnął uzależnić rokowania polsko-niemieckie od ustępstw wobec Niemców w Polsce. Gazety zaś niemieckie ustępstwa te tłumaczyły sobie w ten sposób, że rząd polski wstrzyma likwidację własności niemieckiej w Polsce i zaprzestanie wydalać Niemców w myśl traktatu wersalskiego.

Iądc dalej stwierdzić trzeba, że przez cały okres rokowań handlowych, ciągnących się z przerwami około dwa i pół roku, oficjalne sfery rządowe w Niemczech toczyły energiczną kampanję w kierunku rewizji granic Polski. Kampanja ta częstokroć groźne nawet przybierała formy.

W podobnej atmosferze nastąpiło też ostatnie zerwanie rokowań handlowych z Niemcami. I w tym wypadku Niemcy użyły pretekstu z dziedziny ,politycznej.

Obecnie donoszą gazety, że w ciągu tej jesieni jeszcze za kilka tygodni podjęte być mają na nowo rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Trudno dzisiaj przewidzieć, jaki będzie właściwie ostateczny wynik tych rokowań. Zależeć to będzie przedewszystkiem od tego, czy Niemcy zdobędą się na zrezygnowanie ze swych żądań natury politycznej i czy znadą odpowiednią siłę woli do zaprzestania wrogiej Polsce kampanji.

Jedno tylko zdaja się być dzisiaj pewnikiem, a to streszcza się w tem że naród polski nigdy nie zgodzi się na jakikolwiek traktat z Nemcami, któryby naruszał naszą godność narodową i któryby wyrywał nam z ręki choćby najmniejszy atut, uzyskany traktatem wersalskim. Zdaje się, że żaden rząd w Polsce takiego traktatu z Niemcami by nie podpisał i żaden Sejm nie odważyłby się go ratyfikować.

Wytrzymaliśmy bojkot gospodarczy ze strony Niemiec w chwili najcięższej, kiedy to kładliśmy dopiero fundamenty pod naszą egzystencję państwową, — nasz organizm gospodarczy potrafi też w razie potrzeby obejść się bez traktatu handlowego z Niemcami. Przez niemiecki bojkot gospodarczy osiągnęliśmy jedynie korzyści, albowiem przemysł nasz skazany wówczas na własne siły zaczął z konieczności dostosowywać się do samowystarczalności, wykazując zarazem zadziwiającą odporność i niebywały rozwój.

Powinno to już przekonać Niemców, że jedynie szczerą i dobrą wolą mogą dojść do porozumienia z nami. Zawarcie traktatu handlowego może być zresztą i dla obu stron połączone z korzyścią. Ale też i obie strony t. j. nietylko Polska ale i Niemcy mają obowiązek rokowania traktować rzeczowo.

Niemcy zaś w stosunku do nas winni zaprzestać podkopywania granic polskich i pogodzić się z wytworzonym po wojnie stanem rzeczy.

Jeżeli Niemcy potrafią i zechcą zastosować siię do tego, wtedy nietylko układy gospodarcze, ale i stosunki polityczne między temi dwoma krajami ułożą się w sposób odpowiadający zgodnemu pożyciu wielkich narodów.

Tymczasem zaś w stosunku do Niemiec zachować winniśmy nadal politykę silnej ręki i nieustępliwości.

L. Żydko.

## Wieści z kraju.

### Przepisy wykonawcze do nowej Ustawy Przemysłowej.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dalszym ciągu wre praca nad przygotowaniem Przepisów Wykonawczych do Nowej Ustawy Przemysłowej. Ustawa ta której brak tak dotkliwie dawał się odczuć, wchodzi w życie z dniem 15. grudnia, to znaczy w sześć miesięcy od daty jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Według wszelkich widoków, Przepisy Wykonawcze zostaną wykończone już w najbliższym czasie. Praca nad ichi zredagowaniem przeciągnęła się wskutek znacznych różnic zachodzących pomiędzy dotychczas działającemi ustawami dzielnicowemi, ak również rożnolitości stosunków gospodarczych. Wszystko to wymagało skupienia wielkiej uwagi na ustaleniu poszczególnych punktów przepisów, celem uchronieniai sfer gospodarczych od niepożądanych wstrząsów, mogących zajść z chwilą wprowadzenia w życie Nowej Ustawy. (AW)

### Zamordował matkę motyką.

#### Tragedja w rodzinie Gorylów.

Jedną z najciekawszych spraw, rozstrzyganych przez jesienną kadencję przysięgłych w Przemyślu był dwudniowy proces Walentego Goryla, wieśniaka z pod Jarosławia, oskarżonego o zamordowanie matki.

Tłem ponurej tragedji były, jak zawsze niemal w takich wypadkach, kwestje materjalne. Marjanna Goryl, dość zamożna wdowa, żeniąc swego syna Walentego, zapisała mu z rozległego majątku zaledwie parę morgów gruntu. Syn na tem poprzestał. Swarliwa jednak i ogólnie przez wszystkich nielubiana matka zaczęła wkrótce żałować swego daru. Postanowiła pole z powrotem odzyskać.

Kiedy zaś syn nie chciał o tem ani słyszeć, zdobywała się na cały szereg pomysłów, aby go do tego zmusić. Przedewszystkiem sąsiadom wokół rozpowiadała, że syn czyha na jej życie, że ją maltretujew domu, dalej, że ją chciał orzebić i tak w koło. Widząc, że środki te wcale nie skutkują, wsypała mu razu pewnego do jedzenia trucizny.

Walenty jednak dzięki przypadkowi uniknął śmierci. Po pewnym czasie naprężenie stosunków między synem a matką wzrosło. Gorylowa choć stara i brzydka, bo twarz miała zniekształconą przez jakąś skórną chorobę, postanowiła wyjść zamąż i w tym celu poczęła się rozglądać za odpowiednim kandydatem. Że zaś takich na majątek, jest sporo, przeto nic dziwnego, jeśli po pewnym czasie Gorylowa odpowiedniego da siebie na męża parobka znalazła. Poszły już pierwsze i drugie zapowiedzi, przyszłemu mężowi ku oburzeniu i krzywdzie syna zapisała cały majątek, kiedy w tem w dniu 1 czerwca b.r. doszło między nimi do krwawego zatargu.

Z powodu jakiejś drobnostki popadła Gorylowa (prawdziwa gorylowa) z synem w tak gwałtowną sprzeczkę, że porwała za siekierę i chciała go nią ugodzic. Nie zdążyła jednak tego zrobić gdyż Walenty podniósłszy trzymaną w ręce motykę, tak silnie uderzył nią matkę w głowę że ta momentalnie zakończyła życie.

Zabójca po dokonaniu tego samoobronnego czynu udał się do Jarosławia i oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Trybunał przysięgłych po dwudniowej rozprawie uwolnił go swem orzeczeniem od zbrodni zabójstwa, w pytaniu jednak dodatkowem sędziowie zgodzili się na to, że przekroczył obronę konieczną, wobec czego za to tylko przewinienie skazano Goryla na karę ciężkiego półtorarocznego więzienia.

### Drużyny biorące udział w rozgrywkach o puhar „Głosu Trybunalskiego".



K. S. «Concordja» Piotrków.



Robotniczy Klub Sport. wy przy Tow. »Tur« Piotrków.

### Sprawa ustawy o związkach celowych.

W dn. 21 i 22 b. m. obradować będzie specjalny komitet Państwowej Rady Samorządowej, wyłoniony dla omówienia projektu ustawy o związkach celowych, mających szereg jednostek samorządowych łączyć w związki dla przeprowadzenia pewnych określonych celów, np. budowy szpitala, dróg i mostów, kolejki itp. — obsługujących nie jedną, a kilka sąsiednich gmin, czy powiatów.

W tym samym czasie będą się toczyć obrady komitetu administracyjno-prawnego w sprawie uposażenia emerytalnego pracowników samorządowych.

### Żywynieboszczyk

#### Żyje w Katowicach, a pogrzeb już mu sprawiono w Poznaniu.

Dnia 12 sierpnia br. na VI peronie dworca w Poznaniu, znaleziono zwłoki mężczyzny około 27 lat. Na skutek notatek w prasie zgłosiła się jakaś kobieta, która ustaliła, że są to zwłoki jej syna Józefa Lubońskiego, urządzono tragicznie zmarłemu pogrzeb, a rodzina cała była nieutulona w żalu.

Tymczasem w tych dniach nadszedł list... z za grobu, w którym rzekomy nieboszczyk pisze, że jest zdrów mieszka w Katowicach przy ul. Zielonej 23 i prosi o wymeldowanie policyjne. Radość zapanowała niepomierna w rodzinie, czemprędzej pobiegł ktoś na policję i zażądał wymeldowania Józefa Lubońskiego. Tymczasem w urzędzie po zajrzeniu do akt z niemałem zdumieniem stwierdzono, że wspomniany Luboński nie żyje i wskutek tego naturalnie nie wydano wymeldowania i zainteresowany czeka na nie narazie napróżno.

### Dostawca z więzienia.

Znany aferzysta kupiec Nowak, wypuszczony z więzienia śledczego we Lwowie za kaucją 100,000 zł. otrzymał na drugi dzień zlecenie na dostawę mięsa dla 5 p. p. Na skutek oburzenia opinji publicznej sprawą tą zajęło się szefostwo intendentury D. O. K. VI i po dochodzeniu unieważniło umowę zawartą nieświadomie przez wymieniony pułk.

### Centralny areszt zborny u sędziów śledczych.

W związku z ostatnią groźną awanturą, wszczętą w kancelarji sędziego śledczego w Warszawie przez znanego policji nożowca, Bieniasia i ucieczką w czasie tej awantury jednego z zatrzymanych złodziei-recydywistów, władze sądowe przystąpiły do urządzenia aresztu zbornego dla zatrzymanych przestępców, sprowadzanych do kancelarji sędziów śledczych dla przebadania. Urządzenie tego aresztu w gmachu kancelarji śledczych zapobiegnie w przyszłości ucieczce aresztownych.

## Z Piotrkowa i okolicy.

# „Ku wiecznej chwale - bohaterom z pod Grunwaldu".

Realizm czasów powojennych przeraża swą potęgę i rozpanoszeniem tych ludzi, których celem życiowym są szczytnie pojęte ideały Nie opuszczają oni jednak rąk, nie tracą wiary w jutro Polski; rozumiejąc dobrze, jak doniosłe znaczenie posiadają zabytki przeszłości dla rozbudzenia patrjotyzmu w młodzieży starają się wysunąć przed oczy Narodu pamiątki z dni chwały Ojczyzny.

Niestety w Polsce mamy bardzo mało stowarzyszeń o zakresie działania w tym kierunku; istnieiące zaś są stosunkowo bardzo mało czynne, z tem większym więc wzruszeniem i szczerem zadowoleniem należy podnieść intensywną działalność Zrzeszenia Piotrkowiaków. Ostatni czyn tego Zrzeszenia: wmurowanie pamiątkowej tablicy ku uczczeniu bohaterów poległych pod Grunwaldem w walce z krzyżactwem — to wiekopomne dzieło dobitnie świadczące, że Zrzeszenie należycie rozumie w jakim kierunku kroczyć obecnie należy, ażeby rozbudzić i utrwalić w dzisiejszem pokoleniu umiłowanie świetnej przeszłości i entuzjazm dla bohaterskich czynów naszych wielkich przodków, a jednoczesnie pragnienie zachowania tradycji dziejowei teraz i w przyszłości.

Zaroiły się w dniu 18 września ulice małego miasteczka...

I oto zgodnie z prastarym zwyczajem polskim niestety nie przez wszystkich ostatnio przy tego rodzaju uroczystościach przestrzeganym — zapełniły się aż po dziedziniec mury świątyni Pańskiej.

Z różnych stron Polski zjechali liczni przedstawiciele, najrozmaitszych placówek społecznych, stanęła do apelu, młodzież gimnazjalna inteligencja i lud okoliczny.

Były więc obecne: Delegacja Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i przedstawicele tegoż Towarzystwa z Piotrkowa, Tomaszowa i Łodzi, Koła Krajoznawcze Młodzieży Stowarzyszenia Nauczycieli Rzeczypospolitej, Gimnazjów piotrkowskich żeńskich i męskich, seminarjum piotrkowskiego i Tomaszowkiego, Akademickiego Koła Piotrkowian, Straży z orkiestrą, Sokołów, szkoły z kier. Badkiem na czele i t. d.

Wśród zebranych obecni byli: pp. prof. Bieganowski, Dobrzański, starosta grodzki m. Warszawy Frankowski prof. L. Gorjaczkowski b. poseł Justyna, generał H. Kamiński, pułk. Kowzan, mjr. dr. Kowalczewski. dr. Kobos, sędzia Kowalczewski, notarjusz Kokczyński inż. Kossakowski, delegat „Sokoła" sekr. Lewandowicz, przedst. piotr. Straży Ogniow. Łącki, Ładnowski, pułk. Mirecki, dr. Madejczyk, dr. Narewski, sędzia Osuchowski z Sulejowa, pr. Orzechowski, inż. Pajewski, poseł Popowski, Puławski, Pstrokoński, mec. Różycki, ks. wikary Szubiński, mjr. Sterczuła, pr. Stankiewicz, pr. Stanisławski, Kaz. Strzelecki, prez. A. K. P. Strzelecki, pr. Tokarski, prezes Rawita-Witanoiwski, pr. Zagrzejewski, pr. Żmigrodzki i inni.

O godz. 11-ej rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił ks. wikary Szubiński, wskazując, jak każdy członek społeczeństwa stosownie do swego stanowiska może czynnie miłować Ojczyznę.

Z kolei ks. kanonik Pertkiewicz, przeszedł wraz ze zgromadzonymi na miejsce, gdzie zawieszoną została Tablica Grunwaldzka, na której całkowity napis nie został jeszcze wyryty, a treść jego będzie następująca:

**„Ku upamiętnieniu wyjścia Wojsk Polskich z Wolborza na zwycięski bój pod Grunwaldem r. p. 1410, oraz przypomnieniu niespożytych sił narodu polskiego, na pobudkę potomnym, ku bacznemu czuwaniu i gotowości do obrony Ojczyzny.**

**Tablicę tę w lipcu 1927 r. ufundowało Zrzeszenie Piotrkowiaków."**

Ks. Kanonik Pertkiewicz zwrócił się do zebranych z piękną przemową którą w skróceniu jak i mowy następnych prelegentów, podajemy:

„Jedną z wartości narodowych jest historyczny rozwój danego kraju. Historja w połączeniu z tradycją jest „magistra vitiae", one bowiem uczą czego mamy unikać i co starać się uzyskać. Młodzież najpiękniej wychowuje się w szkole historji narodu. Historja Jakuba ze Starego Testamentu, który na miejscu śnionej drabiny wystawił ołtarz jest świadectwem, czem były pomniki już w owych czasach. Piramidy Egipcjan, mumje, całe place pomników w Padwie i tysiące innych przykładów świadczą, jak wielkie znaczenie mają tego rodzaju pamiątki dla narodów. U nas w Polsce ubogo jeszcze pod tym względem. Tem większa zasługa tych, którzy starają się te nieliczne pamiątki powiększyć.

Wam, Szanowni Panowie, Zrzeszenia Piotrkowiaków wdzięczność i uznanie się należy za to dzieło — Stąd szły w r. 1410 zastępy polskie i tu w Wolborzu na murach świątyni, egzystującej już od XII wieku spocznie ta pamiątkowa tablica. Istotnie, świątynia będzie najlepszym jej stróżem, bowiem, gdy najrozmaitsze gmachy ulegały łatwo zniszczeniu — świątynia trwa. Za czyn ten składam Wam hołd i uznanie."

Parafjalna orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem wszyscy ruszyli ku specjalnie wystawionej trybunie, skąd przemówił prezes Zrzeszenia Piotrkowiaków inż. Pajewski:

„Każdy naród, każde państwo dla upamiętnienia wielkich chwil stawia pomniki, by uprzytomnić potomnym chwałę Ojczyzny. U nas pomników takich jest niewiele — Sienkiewicz Kiliński, Krasiński, ani wielu innych pomników jeszcze nie mają. Dopiero w ostatnich czasach wystawiono jeden Chopinowi, drugi Ks. Józefowi Poniatowskiemu.

Zrzeszenie Piotrkowiaków przywiązane serdecznie do grodu i okolic, pragnąc zadokumentować swe uczucia zainicjowało umieszczenie w Wolborzu Tablicy Grunwaldzkiej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności schodzi się dzisiejsza uroczystość z uroczyst. pod Tenenbergiem, gdzie Niemcy wystawiają pomnik swego zwycięstwa nad moskalami w r. 1914

Oddając tę tablicę Zrzeszenie Piotrkowiaków przypomina zgromadzonym, że byt mocarny Polski zależy od nas samych.

Idąc w przyszłość — pamiętajmy o wielkich czynach naszych przodków."

Z kolei przemówił pułkownik E. Mirecki:

„Od zwycięstwa Jagiełły do chwili obecnej minęło z górą 5 wieków. Potęga niemiecka zdeptana wówczas odrodziła się nanowo, a odrodzeniu temu sprzyjali sami Polacy. Król Zygmunt I oddał w lenno ziemie królewskie w Prusach Wschodnich wielkiemu mistrzowi Albrechtowi Brandenburgskiemu. Elektor Fryderyk połączył trzy wielkie kraje, tworząc potęgę przyszłych Prus. Fryderyk I sekunduje dzielnie przy rozbiorach Polski, zagarniając ogromne połacie kraju na zachodzie wraz z Pomorzem i dostępem do morza. Siła militarna Prus doprowadza do zwycięskiej wojny z Francją. Los przymusowych poddanych w państwie niemieckiem jest ciężki, los Polaków — nie do zniesienia: wymagają od nich nie tylko spełnienia zwykłych obowiązków obywatelskich, ale zaparcia się języka, wiary i pochodzenia. Znaleźli się wówczas zaprzańcy ale stokroć więcej było dusz wielkich, przykładem: dzieci Wrzesińskei, sławetny Grzymała i wielu, wielu innych. Niemcy stały się państwem potężnem, podstawą ich państwowości jest karność, pracowitość czystość i obowiązkowość. Szybko rozwinął się handel i przemysł, ponad potrzeby kraju, dzięki ulepszonym metodom i niskim cenom wypierają oni z rynków zbytu towary innych państw. Fabryki są przygotowane na wypadek wojny, dowodem fabryki Kruppa, w których w r. 1847 wybudowano I-ą armatę, zatrudniały one wówczas 70 robotników zajmując przestrzeń pół ha (1 morgę), podczas, gdy w r. 1914 — w fabrykach tych pracuje już 43.000 ludzi na obszarze 60 ha i to w głównej części jedynie do której należy jeszcze cały szereg fabryk i kopalń. Niemcy wiedziały, że zaborczością swą doprowadzą do wielkiej wojny i gotowały się do niej gorliwie.

Przed wojną fabryki broni wyrabiały 1200 karabinów rocznie, w r. 1916 wypuściły ich **250 tysięcy.** Fabryki Kruppa powiększyły ilość swych robotników do sumy 161.000 ludzi.

Oto przykład dla Polski. Samodzielność gospodarcza winna być nam hasłem. Sławna dewiza „Drang nach Osten" — nie ucichła. O tem należy pamiętać.



## Stalowe orły nad ziamią włoską.

### Genua—Rzym—Palermo aeroplanem.

Z chwilą realizacji wielkiego programu lotniczego Italja zajęła jedno z pierwszych miejsc w Europie w dziedzinie żeglugi powietrznej.

Dzięki Mussoliniemu, kapralowi-pilotowi z czasów wojny światowej, a obecnemu ministrowi królewskiej aeronautyki lotnictwo włoskie wyszło już dawno z odrętwienia, w którem było pogrążone od chwili zawarcia pokoju i skrzydła samolotów włoskich szumią dziś coraz głośniej na firmamencie Europy.

Naród włoski zdaje sobie obecnie dobrze sprawę z tego, że rozbudowa lotnictwa handlowo-komunikacyjnego i pokrycie siecią linji powietrznych całego „buta Apenińskiego" jest znakomitym sposobem wzbogacenia i uprzemysłowienia kraju. Zaś rząd włoski dąży wszelkiemi siłami do tego, aby przez rozwój lotnictwa przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego ludności.

Dochodzą więc coraz częściej z Italji wiadomości o utworzeniu szkoły inżynierów lotniczych, o zbudowaniu szeregu lotnisk, o połączeniu lotniczem Rzymu z Zurychem, Wiedniem, Atenami i Konstantynopolem, a ostatnio o stworzeniu linji lotniczomorskiej, która umożliwi w luksusowych parowozach i płatowcach komunikację w przeciągu 92 godzin pomiędzy Paryżem, Rzymem a Egiptem

Wewnątrz kraju linje powietrzne łączą duże miasta, jak Genua, Rzym, Neapol, Palermo, Brindisi, Tryjest i Wenecja.

Jedną z najlepiej zorganizowanych linji powietrznych we Włoszech jest linja Genua-Palermo przez Rzym i Neapol, należąca do towarzystwa: „Societa Anonima Navigazione Aerea" z główną siedzibą w Genui.

Podróż po tej linji dostarcza turyście najpiękniejszych wrażeń. Przedewszystkiem panorama Genui z lotu ptaka, przedstawia: widok niezrównany. W miarę wzlotu w górę rozszerza się widok na to śliczne miasto, jedno z najpiękniejszych na świecie. W blaskach południowego słońca obserwować można doskonale amfiteatralnie rozłożoną na stokach gór stolicę Ligurji z jej wszystkiemi powabami. Widok ten trwa zaledwie krótką chwilę, gdyż samolot szybko wzbija się w górę, kierując się więcej w stronę morza.

Jazda z Genui do Rzymu trwa nie całe trzy godziny. Samolot który jest właściwie hydroplanem leci nad morzem, trzymając się jednakże lekko brzegów. Rozróżnić można więc wszystkie te urocze miejscowości Riviery włoskiej, potem przez krótką chwilę przesunie się wspaniała panorama miasta i portu Livorno, malownicza wyspa Elba kilika mniej znanych miejscowości i już zbliża się Ostja, port lotniczy Rzymu. Samolot obniża się gwałtownie i za kilka minut ląduje na wodzie w krótkiem oddaleniu od Ostji, tego dawnego portu cesarstwa rzymskiego.

Bardzo sympatycznie przedstawia się niewielki budynek stacji lotniczej. Podróżni przybywający z Genui, lub z Neapolu znajdują tu małą restaurację i mogą pokrzepić się dobremi potrawami i jeszcze lepszym winem. Elegancka limuzyna przewozi pasażerów do Rzymu, wysadzając ich w samem centrum miasta na Corso Umberto przed biurem filji towarzystwa „S.A.N.A." Podróż ta samochodem z Ostji do Rzymu trwa mniejwięcejgodzinę.

Jeszcze piękniejszą jest podróż powietrzna z Rzymu do Neapolu i z Neapolu do Palermo. Zbliżając się do Neapolu widzi się oryginalną panoramę tego pięknego miasta, w oddali dymiący stożek Wezuwjusza, a na dalekim horyzoncie urocze miasteczko Sorrento i Amalfi. Cała zatoka neapolitańska leży jak na dłoni Cała zaś jazda ze Rzymu do Neapolu trwa zaledwie dwie godziny.

Jadąc z Rzymu do Palermo, stolicy gorącej Sycylji, samolot zbacza już trochę od brzegów i całą tę przestrzeń przecina w linji mniej więcej prostej. Zaraz po wyjeździe z Neapolu widzi się jeszcze pod sobą uroczą wysepkę Capri, a kiedy znikną z oczu wybrzeża, widzi się tylko przez trzy godziny samo morze, mieniące się cudnemi barwami w promieniach południowego słońca.

Znużone oko wita potem radośnie zbliżające się brzegi Sycylji i odległą panoramę starożytnego Palermo. Lot z Genui na Sycylję skończony i pozostaje w pamięci jedno z najpiękniejszych wogóle wrażeń.

Długo jeszcze potem opowiada się z zachwytem o tej wielkiej podróży powietrznej stalowym orłem ponad morzem i ziemią włoską. ik.

Żadne państwo nie ma dziś dostatecznej produkcji aby wszystkie swe potrzeby zaspokoić —ale jedynie wtedy przywóz nie będzie katastrofą, jeśli zrównoważy go wywóz, Należy także unikać przywozu przedmiotów zbytku. Wydajemy rocznie 2 miljony złotych na importowane do nas jabłka, 25 miljonów na inne owoce, a przecież sadownictwo polskie nie stoi źle.

Winniśmy dążyć na wszystkich polach do rozwoju przemysłu krajowego z nadwyżką na wywóz.

Kraj nasz ma bogactwa naturalne, nie umiemy ich jednak wykorzystać. Mamy kopalnie węgla na Śląsku, źródła ropy naftowej w Galicji, t. zw. „biały węgiel", t j. wodę spadającą z wyżyn z siłą puszczającą w ruch maszyny, ogromne lasy i pastwiska, — jedynie zużyć tych skarbów nie potrafimy.

Odzyskawszy niepodległość — brońmy własnej niezależności! Od samych obywateli przyszły los kraju zależy!"

W krótkich i pięknych słowach przemówił w imieniu Komitetu wolborskiego jeden z jego członków, poczem orkiestra odegrała hymn: „Nie damy ziemi", a sprawne szeregi straży ogn. ochotniczej, młodzieży i skautów przedefilowały przed zebranymi.

Dziwnem losu zrządzeniem tablicę ku czci zwycięzców krzyżactwa poświęcił Ks. Kan. Pertkiewicz, który tyle ucierpiał prześladowany przez Niemców podczas okupacji.

Bardzo sympatyczne wrażenie na obecnych wywarło witanie się staruszków, przedstawicieli ludu z generałem Henrykiem Kamińskim, który urodził się w Wolborzu i z niemi spędził dziecinne lata.

Po skończonej uroczystości Ks. Kan. Pertkiewicz podjął zebranych na plebanji z iście staropolską gościnnością.

W podniosłym nastroju wygłoszono cały szereg toastów; przemawiali więc kolejno: ks. kn. Pertkiewicz, (era et labora) ,starosta grodzki z Warszawy, p.p. Frankowski, Dobrzański (o potrzebie wiary narodu we własne siły), inż. Pajewski, pułk. Mirecki, prof. Bieganowski i prof. Gorjaczkowski w bardzo gorących słowach, apelujący do serc młodzieży, na co odpowiedział z młodzieńczym zapałem prezes A.K.P.,p.Strzelecki. Wreszcie na entuzjastyczna mowę prof. Gorjaczkowskiego, który w gorących słowach skreślił szczęście dzisiejszego pokolenia przeżywającego podobne momenty — odpowiedział poseł Popowski, twierdząc, iż niestety większe zespolenie było w narodzie w r. 1410 niż obecnie.

W miłym nastroju, mając głęboko w pamięć wryte podniosłe momenty owego dnia rozjechali się uczestnicy uroczystości do domów.

# Rozlosowanie
## bezpłatnego premjum
## „Głosu Tryb."

W ubiegłą sobotę w dniu 17 bm. o godz. 7 wieczorem w obecności zaproszonych osób odbyło się rozlosowanie bezpłatnego premjum pomiędzy wszystkich prenumeratorów »Głosu Trybunalskiego«.

Jak wiadomo, we wrześniu przeznaczyliśmy do rozlosowania trzydzieści metrów materjału na suknie. (10 kuponów po 3 metry)

Wygrały następujące Nr. Nr.:
2512 Ludwikowski, al. Wyścigowa 8,
2562 Król, Narutowicza 45
2833 Maryner, Kaliska 77,
2877 Kopydłowski, Krakowska 8,
3356 Maksalon, Bugaj,
3382 Królikiewicz, Bujnowska 36,
3390 Karbowski, Cmentarna 4
3532 Wodzyński, Polna 5
3548 Skolasiński, Kaliska 41
3671 Rybak, Narutowicza 68.

# KRONIKA

Wtorek 20 wrzesień

Dziś: Eustachjusza M.
Jutro: Mateusza Ap.
Wschód słońca: g. 5.17
Zachód: g. 5.42.

## Ogólna.

### LISTY PRYWATNE DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Sekretarz osobisty pana Marszałka Piłsudskiego komunikuje, że dla uniknięcia zwłoki w załatwianiu, należy wszystkin prywatne listy do p. premjera i Marszałka Polski kierować pod adresem: sekretarjat osobisty pana Marszałka Piłsudskiego, gmach min. spraw wojsk., ul. Nowowiejska, Warszawa.

### EWIDENCJA ZASTĘPCÓW STAROSTÓW.

Min. spraw wewn. zamierza prowadzić ścisłą ewidencję zastępców starostów, czyli urzędników, którym powierzane są do pełniania funkcje starostów w razie niemożności wykonywania przez tych ostatnich obowiązków służbowych, W związku z tem min. spraw wewn. zażądało od pp. wojewodów imiennych wykazów wszystkich zastępców starostów oraz poleciło nadsyłać sobie informacje o każdej zmianie na tych stanowiskach.

## Tomaszowska.

### PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE ZWIĄZKU KUPCÓW I DROBNYCH FABRYKANTÓW ŻYDÓW.

Dnia 17 bm. w lokalu żydowskiego Stowarzyszenia Gimn. przy ul. Kaliskiej odbyło się przedwyborcze zebranie zw. kupców i drobnych fabrykantów - Żydów.

Po zreferowaniu ogólnej sytuacji przedwyborczej i znaczenia wyborów do Rady Miejskiej, wytworzyła się dyskusja, trwająca przeszło 2 godziny. Po dyskusji i uchwaleniu rezolucji, podkreślającej, że wspomniany Związek mogą w Radzie Mejskiej reprezentować tylko członkowie— kupcy lub fabrykanci, wybrano komisję w skład której weszło 25 osób.

### PROGRAM UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO DN. 25 WRZEŚNIA.

24-9 capstrzyk oddziałów P. W. 25-9: godz. 7.30 zawody strzeleckie zespołami o nagrodę przechodnią dla organizacji i hufców szkolnych, godz. 10 Msza św. polowa przy kościele parafjalnym; godz. 10.40 defilada oddziałów P.W.; godz. 11.20 raport oddziałów P.W. na boisku sportowem przy ul. Cichej; godz. 11.30 pięciobój wojskowo-sportowy (bieg 100 m. 800 m., skok w dal, rzuty granatami, walka na bagnety, godz. 13.30 przerwa obiadowa; godz. 15.00 popisy wojskowe i sportowe na boisku przy ul. Cichej: 1) rozbieranie i składanie karabinu Mauzer, 2) nakładanie masek i ratowanictwo przeciwgazowe przez uczenice G. Humanistycznego i Realnego, 3) zajmowanie stanowiska ogniowego z lekkim karabinem maszynowym 4) fragment z obozowiska strzelczyń 5) czołganie się na stanowisko ogniowe, 6) pokaz pomocy sanitarnej przez sokolice, 7) pokaz lekcji gimnastyki hufca szkolnego mes. i żeń. 8) siatkówka, 9) przeciąganie liną, 10) zabawy: walka centaurów, kubuś 11) rzuty dyskiem, oszczepem i kulą przez strzelczynie, godz. 17.30 rozdanie nagród, godz. 18.45 ćwiczenia bojowe pokazowe przy świetle rakiet, ognia i ciężkich karabinów maszynowych i huku granatów, drużyna robi wypad na nieprzyjacielski karabin maszynowy, przeciwlotniczy celem zniszczenia go. Ćwiczenia za gazownią pod lasem Wwypadku dużego deszczu, uroczystość powyższa odbędzie się 2 października br.

Informacji udziela oficer instrukcyjny 10 pp. por. Danecki (IIbaon 25 pp.).

### MNIEJ ROMANTYCZNE ZAKOŃCZENIE BARDZO ROMANTYCZNEJ HISTORJI.

Poznali się na jakiejś zabawie. Od pierwszego rzutu oka spodobali się sobie następstwem czego były dość częste spotkania, czy to na spacerze, czy u znajomych, lub też na zabawach. Częste rozmowy i wspólne przepędzanie wolnego czasu spotęgowały jeszcze sympatję p. B. do uroczej Marji. I pannie Marji bardzo się spodobał dziarski Antoś.

Nastąpiły zaręczyny, wkrótce zaś potem ślub. Po roku uradowanemu p. B. urodził się syn. Radość rodziców była ogromna.

Lecz wkrótce coś się zaczęło między nimi psuć.... Często się sprzeczali i kłócili, nie mogąc obecnie uzgodnić swych poglądów.

Aż p. Marja, mając już dość kłótliwego pożycia małżeńskiego, zaproponowała swemu mężowi rozejście się. Pan Antoni się zgodził i każde poszło w swoją stronę. Dziecko pozostało przy p. Marii, która nie mogąc podołać obecnym ciężkim warunkom, prosiła męża aby choć cośkolwiek łożył na utrzymanie dziecka. Ten jednakże odmówił, żądając aby dziecko dała jemu na wychowanie, w ten sposób pozbywając się kłopotu. W pani Marji miłość macierzyńska zwyciężyła i dziecko pozostało przy niej, Zaskarżyła jednak swego męża do Sądu Pokoju, o płaceniei pewnej sumy na utrzymanie dziecka. Sąd Pokoju istotnie przysądził od p. A. B. po 50 zł. miesięcznie na utrzymanie dziecka.

Pan Antonii nie mogąc się z wyrokiem Sądu pogodzić nietylko że wspomnianej sumy nie płacił, lecz dn. 15 b. m. o godz. 8. 30 wtargnął do mieszkania swej żony Marji i nie zważając na to, że ta leży w łóżku pobił ją dotkliwie laską.

P. B. zameldowała o pobiciu policji, przedstawiając świadectwo lekarskie, i za świadków podając: swą gospodynię Mieszczankowską i jej syna Józefa, zam. tamże.

## Piotrkowska.

### PIELGRZYMKA DO PARZNA.

W celu uczczenia rocznicy śmierci czcigodnej Wandy Malczewskiej wyruszy z Piotrkowa pieszo z przed kościoła OO. Bernardynów w niedzielę 25 września o godz. 8 rano Powozy będą oczekiwały na placu za przejazdem przy ul. Kaliskiej, jak w roku zeszłym. Wyjazd o godz. 10 rano.

### FREBLÓWKA W TOW. DOBROCZYNNOŚCI.

Staraniem Sióstr służebniczek Marj z dniem 1 września została puszczona w ruch freblówka przy Tow. Dobroczynności:

Siostry cieszą się ogromnem zaufaniem ze strony społeczeństwa, bo wiem dotychczas zapisanych jest już 18-cioro dzeici obojej płci; tak więc pozostaje jeszcze 12 miejsc wolnych.

Dzieci są zajęte od g. 9-ej do 1-ej gimnastyką, śpiewem i robotami ręcznemi, w dni pogodne dzieci pod opieką sióstr przebywają w miejscowym ogrodku.

Freblówka prowadzona jest wzorowo i robi nader sympatyczne wrażenie pod każdym względem.

Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne żgłoszone w tygodniu d. 18 1927 r. (od dnia 11-12 do dn. 17-9 1927 r.) w m. Piotrkowie: dur brzeuszny zachorowań 7, czerwonka zachorowań 1, płonicą zachorowań 2, płonica zgon 1, odra zachorowań 2.

## Kronika policyjna.

### ZA DROBNE PRZEKROCZENIA.

Zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, Eugenjusz Różga, Kaliska 7, za jazdę rowerem po chodniku; Józef Wojtaniec, Częstochowska 2 za pobicie i zaczepianie przechodniów; Bolesław Purgał, Bujnowska 7, za zakłócenie spokoju publicznego.

## Kronika sądowa.

Zdumiewająca łatwość z jaką niektórzy ludzie wahają się obdzierać bliźnich swych z dobrej opinji — godna jest jaknajsurowszego potępienia.

Ludzie tacy z obrzydzeniem odwracają głowę od złodzieja, a jednak czyż nie stokroć większą krzywdę czynią swej ofiarze, okradając ją ze czci i wiary?

Helena Bombol zam. we wsi Gazomia, gm. Bogusławice, za zniesławienie p. L.K. przez zarzut niemoralralnego prowadzenia się została skazaną na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

### WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA.

Na tle okropnych warunków mieszkanowych wynikają w ostatnich czasach coraz częściej całe dramaty wśród szerokich mas ludności. Ofiarą takiej wspólnoty mieszkaniowej padła Stanisława Laśkiewicz, która została pobitą przez Florentynę i Czesławę Miller, zam. przy ul. Poprzecznej.

Sąd skazał Florentynę M. na 1 miesiąc aresztu, zaś Czesławę M. na 2 tygodnie aresztu.

### UPARTY LOKATOR.

Franciszek Kupisz, Przedborska 11, zamieszkiwał w domu Marjana Łągiewskiego i najwidoczniej nie miał ochoty stamtąd się wyprowadzić, skoro po eksmisji, uskutecznionej przez komornika — ponownie rzeczy do mieszkania wniósł.

W rezultacie wyrokiem Sądu Pokoju zostali skazani:

Franc. Kupisza, Przedb. 11, Stanisław Moryc, Bolesł. Martel, zam. tamże za wtargnięcie do mieszkania Marjana Łągiewskiego za pomocą uszkodzenia: Kupsz i Moryc po 50 zł. grzywny lub po 7 dni aresztu, Martel na 30 zł. grz. lub 5 dni aresztu, prócz tego za zadanie lekkiego uszkodzenia ciała Łągiewskiemu na 1 miesiąc aresztu. Dla tego ostatniego miesiąc aresztu stanowi łączną karę.

### SĄSIEDZKIE STOSUNKI.

Michał Zybert, Topolowa 3, za znieważenie słowne M. S. został skazany na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

Aniela Selwet i Michał Zybert, Topolowa 3, za znieważenie słowne A. S. zostali skazani po 50 zł. grzywny, lub 7 dni aresztu.

### NA POWODZIAN.

**W dniu wczorajszym p. Stanisław Renke złożył na powodzian zł. 5**

## Z prasy.

### „TURYSTA"

Podwójny 4. i 5 numer „Turysty", jednego wydawnictwa polskiego w w czterech językach, poświęconego turystyce, ukazał się i jest wszędzie

do nabycia. Wydany bardzo starannie, z 30 doskonałymi ilustracjami, przedstawiającemi piękno polskich ruin zamkowych, miast, gór, puszcz i jezior, zawiera szereg bardzo cennych notatek informacyjnych z dziedziny turystyki polskiej i zagranicznej. Kierownictwo redakcji „Tury - sty" spoczywa w rękach p.Ż J. St. Szczerbińskiego.

**„Kobieta w świecie i w domu“**

„Numer 18-ty „Kobieta w Świecie i w Domu", stanie się niezastąpioną pomocą dla wszystkich pań, które po powrocie z wakacyj zmuszone są podjąć na nowo zwykły tryb życia miejskiego. Całość utrzymana jest pod znakiem tego zasadniczego przełomu.

Artykuł „U wrót zimowego sezonu" daje niewyczerpane w pomysłowości wskazówek, w dziedzinie przejścia od letnich do zimowych toalet ze szczegółowym wymieniem odpowiednich i modnych materjałów, fasonów i barw. Dalej idzie, praktyczny „Pas ze wstążek do podwiązek" oraz szereg projektów na serwetki, matinki, abażury i kamizelki" „Kilka słów o sporcie myśliwskim" i „Jesień" również dorzucają ciekawych danych do okresu przejściowego. Dział beletrystyczny przynosi wdzięczną nowelę „Moja" oraz dokończenie powieści „Tajemnica Czarnego Stawu". Obficie i żywo ilustrowaną całość dopełniają prześliczne kolorowe wkładki.

**„Kobieta współczesna“**

Numer 25 „Kobiety Współczesnej" wydany na pięknym wykwitnym papierze, utrzymany jest zarówno w treści jak i szacie zewnętrznej na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Artykuł wstępny p. H. Ceysingerówny p. t. „Nie zabijaj" jest gorącem wezwaniem do walki przeciw karze śmierci. P. Krawczyńska daje krótkie sprawozdanie z wywiadu u posłanki Wandy Ładziny.

„Dziennik mojej podróży" Marji Dąbrowskiej zawiera wrażenia utalentowanej pisarki z wycieczki na Łotwę. Wiersze p. Pawlikowskiej odznaczają się piękną formą i oryginalnym ujęciem — pozatem znajdujemy dalsze ciągi wartościowych przekładów „Malowane oczy" W. Małaszewskiej i „Śmierć Rymów" N. Kuczyńskiej. Drobne wiadomości z życia i pracy kobiet oraz szereg aktualności zagranicznych uzupełniają ten ze wszech miar interesujący numer.

Dodatek tygodnowy „Mój Dom" drukowany również na wykwitnym papierze przynosi piękne tablice mód, artykuł M. Ch. z dziedziny estetyki mieszkania, oraz rady gospodarskie.

## Sport.

W dalszym ciągu rozgrywki o puhar »Głosu Trybunalskiego« w sobotę dnia 17 b. m. rozegrały mecz miejscowe drużyny — TOZ. i 25 p. p. z wynikiem 5 : 2 na korzyść 25 pułku piech.

Zaszczytny ten wynik zawdzięcza drużyna TOZ. nadzwyczaj ambitnej grze całego zespołu. Wojskowi zbyt lekceważyli przeciwnika, a przytem grali bardzo słabo.

Wynik mógłby i powinien być lepszy.

—

W niedzielę 18 bm. na meczu Concordji mistrza Piotrkowa i Warty mistrza Częstochowy amatorów sportu piłki nożnej spotkała miła niespodzianka.

Zobaczyli grę jakiej Piotrków jeszcze nie widział. Concordja w tym dniu zaprodukowała grę tak ładną, jak dotąd nigdy. Były wprawdzie usterki szczególnie w pierwszej połowie gry, kiedy atak Concordji zaprzepaścił kilka pewnych pozycji, lecz za to po przerwie Concordja przypuściła wprost żywiołowy atak na bramkę przeciwnika.

Zawdzięczając temu, że pomoc była na miejscu, atak szedł za atakiem. Oszołomieni tą grą i wyprowadzeni z równowagi i widoczną i nieuniknioną porażką, gracze Warty zaczęli grać brutalnie, aroganckiem zaś zachowaniem się doprowadzali do częstych scesji z sędzią.

Jedyną honorąwą bramkę uzyskali goście z winy obrony Concordji i jej bramkarza, który mógł wybiegiem uratować sytuację.

Concordja swą wygranę zawdzięcza nadzwyczaj ofiarnej grze skrzydłowych i pomocy, jej atak to najsłabsza strona drużyny. U gości przeciwnie zawodziły i skrzydła i pomoc. Sam atak, mówiąc nawiasem dobry, nie mógł uzyskać lepszego wyniku.

Kornery wynik 4 : 1 na korzyść Concordji.



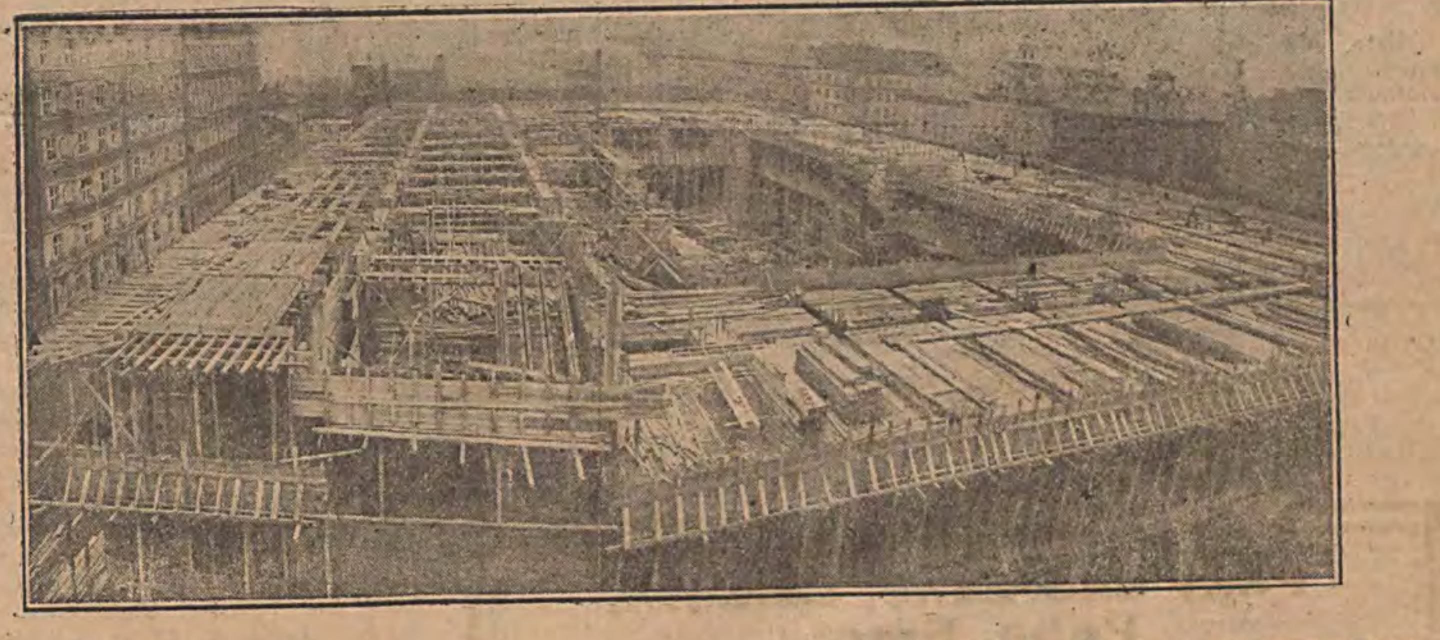
## Ze świata.

# Fatalna podróż poślubna

### Zwyczaje weselne Syngalezów i co z tego wynikło?

Młode małżeństwo, p-stwo May chciało urządzić sobie podróż poślubną egzotyczną, więc nie do Europy, jak to czynią zazwyczaj bogate pary amerykańskie, ale gdzieś do krajów podzwrotnikowych. Tak się też stało, tylko, że młoda para zaznała wrażeń nieco za wiele i za silnych. Oto co się stało.:

W trzecim miesiącu podróży przybyła para na pewną wyspę, zamieszkałą przez Syngalezów by być świadkami święta ku uczczeniu „bogini ży





Dnia 18 września rb. odbyło się w Pradze Czeskiej uroczyste otwarcie jesiennych targów międzynarodowych, jednych z największych w Europie. W targach tegorocznych weźmie udział 2450 firm krajowych i zagranicznych. W najbliższym czasie targi praskie otrzymają nowe pawilony wystawowe, które tworzyć będą dwa olbrzymie kompleksy, największe w Europie. Ponieważ prace około budowy nowych pawilonów postępują szybko naprzód, bardzo jest możliwe, że już podczas przyszłych targów wiosennych niektóre gałęzie przemysłu będą mogły w nowym gmachu eksponaty swe umieścić. Na zdjęciach naszych widzimy:

Projekt nowych pawilonów Targów Praskich. Na lewo u góry burmistrz miasta Pragi dr. Baxa, na prawo prezes komitetu Targów Praskich mg. ph. W. Bohacz.

zności". Z uroczystością tą związane są tańce rytualne. Podobały się one bardzo pani May, która podziwiała grację, z jaką pary ciemno-skórnych tancerek i tancerzy kręciły się w takt autentyczności jazz-bandu, jak od czasu do czasu młodzieniec z dzikim krzykiem porywał w ramiona partnerkę i uciekał z nią gdzieś w stronę wsi, przy wtórze szalonych okrzyków uciechy uczestników zabawy.

Kiedy też przystojny, młody syn królika miejscowego poprosił piękną Amerykankę do tańca, ta nie odmówiła, co kolorowcy przyjęli ogromnem „halo"! Muzyka poczęła grać jeszcze bardziej dziko, gracja młodej lady wprowadzała w zachwyt tubylców! Wszystko się jednak kończy. wyczerpały się też siły młodej kobiety, która wyraziła żądanie, by tancerz odprowadził ją na miejsce.

Tu jednak nastąpiło coś niespodziewanego. Młodzieniec porwał swą partnerkę, zarzucił ją sobie na plecy i począł szybko uciekać w stronę swej chaty. Napróżno młody małżonek protestował, krzyczał i groził, nie dało się nic uczynić, bo cóż się okazało?

Synegalczycy oświadczyli nieszczęsnemu Yankesowi, że wszystko jest w porządku i że według ustaw krajowych, Amerykanka stała się prawowitą małżonką ich królewicza. Kobieta bowiem, która w dzień święta „bogini żyzności" zgadza się na zaproszenie tancerza, wyraża tem samem zgodę, że zostanie jego żoną i taniec jest właśnie — uroczystością zaślubin!:....

Zrozpaczony Joe May zwrócił się wreszcie o pomoc do rządu kolonjal nego. Tam jednak oświadczono mu, że istotnie wszystko stało się według prawa i że rząd ma wszelkie powody po temu, by uczuć religijnych nie drażnić.....

Mister May'owi nie pozostało nic innego, jak — rozpocząć kroki rozwodowe. Kiedy też po siedmiu miesiącach udało się nieszczęsnej Amerykance ujść z wyspy i przybyć do Chcago dowiedziała się ku swemu przerażeniu, że jest już rozwiedziona i że kilka dni temu były jej mąż —poślubił jej najlepszą przyjaciółkę.

ZGUBIONO dwa świadectwa szkolne z kursów wieczorowych na nazwisko Władysława Sadzińskiego. Łaskawy znalazca jest proszony o zwrot: Garbarska 5. 11761

# Światowy rekord pracy

## Zdobył go Polak na szerokim świecie.

Jak wiadomo, Polacy na obczyźnie pracują lepiej niż we własnym kraju. W Ameryce biorą udział nawet w zawodach pracy, których urządzać w Polsce nikomu ani namyślby nie przyszło. W jednym z takich zawodów zdobył i ustanowił niebywały rekord nasz rodak Franciszek Kawęziński, mies kający aż w Buenos Aires.

Pan Kawęziński, zajęty jako majster ślusarski w ednej z fabryk w Buenos Bires, stanął do «zawodów pracy» i potrafił przez 5 dni i 4 noce pracować przy warsztacie, przerywając jedynie 5 razy na dobę swe czynności na przeciąg 10 minut, celem spożycia posiłku.

Po 105 godzinach pracy p. Kawęziński wziął ciepłą kąpiel i spędził 4 godziny wśród grona swych przyjaciół, którzy na jego cześć wydali bankiet.

# W domu,

## gdzie zamordowano rodzinę carską urządzone będzie muzeum.

W t. zw. domu »Ipatjewskim« w Jekaterinburgu gdzie swego czasu zamordowano rodzinę carską, urządzone będzie muzeum ogólnozwiązkowej partji komunistycznej. W muzeum tem umieszczone zostaną zbiory dokumentów, pozostających w związku z walką bolszewików przeciwko rodzinie carskiej.

KRAWIEC DAMSKI przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawictwa wchodzące jak: płaszcze damskie, futra, kostjumy najnowszych modeli. Wykonanie solidne po cenach zniżonych. J. Król, Sienkiewicza 14, prawa oficyna.

DZIECKO dwutygodniowe płci męskiej niechrzczone jest do oddania na własność: wiadomość: w szpitalu żydowskim. 11762.

DRZEWKA owocowe i ozdobne wszelkich odmian do sprzedania. Obejrzeć można przy ul. Szydłowskiej 24. Ceny przystępne 11760

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam publicznie, że za długi wekslowe hypoteczne, czy w jakiej kolwiek innej formie czynione przez moją małżonkę Natalję z Hojnów Szulcowa, odpowiedzialności prawnej na siebie nie przyjmuje.

11703 Edward Szulc.

EMILJA KRUSZYŃSKA KONSERWATORZYSTKA udziela lekcji gry na fortepianie. Uczy według metody i nowoczesnych wymagań pedagogicznych, co daje gwarancję szybkich postępów w muzyce. Ceny przystępne. Adres: Ulica Piłsudskiego L. 73 11619

ZGUBIONO: portfel z dokumentami na nazwisko Antonego Szmudy wraz z pieniędzmi. Łaskawy zwrot za sowitem wynagrodzeniem: hotel Angielski w Piotrkowie. 11729

DOMEK murowany bez lokatorów jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy Świat 27 u gospodarza 11742

Dnia 21 sierpnia rb. zgubiono weksel na sumę 300 zł. wystawiony przez Władysława Woźniaka, żyrowany przez Władysława Grochowalskiego Niniejszy weksel unieważnia się 11572

DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ POKOJ umeblowany przy samotnej osobie, dla solidnej panienki. Wiadomość ul. Piłsudskiego Nr. 68 m. 1 (u właścicielki domu. 11725

STENOGRAFJI biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa — Krucza 26. Żądajcie prospektów! 1757

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, lub pokój duży z kuchnią z wygodami — zapłacę za rok z góry. Oferty: „Bezdzietne małżeństwo" do redakcji „Głosu Tryb." 11762

ROWER nowy warszawskiej firmy tanio do sprzedania. Wiadomość Hotel „Bristol" m. 1 Kaliska 28 od godz. 1 — 2 i od 3 — 5. 11759

POD RAKOWEM w zagajniku zginęła jałówka czarno-graniata. Łaskawy znalazca lub może wie coś kolwiek proszę dać znać w komisarjacie policji w Piotrkowie 11756

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie. Oferty: „Nauczyciel" do redakcji „Głosu Tryb." 11755

NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY udziela lekcji języka niemieckiego — (gramatyka, literatura, konwersacja). Cena przystępna. Wiadomość, ul. Tomickiego, dom miejski obok gazowni m. 6. 11363

ZAGINĘŁA LEGITYMACJA wyd. przez Urząd Pośrednictwa Pracy na nazwisko Erenberga Stanisława, zam. przy ul. Jagielońskiej Nr. 2. Powyższą legitymację unieważnia się 11727

SPRZEDAM 32 morgi gruntu w miejscowości letniskowej nad Pilicą. Wiadomość Narutowicza 28 godziny popołudniowe. 11741

FORTEPIAN lub pianino kupię dla własnej potrzeby. Wiadomość w adm „Głosu Tryb." 11719

ZGUBIONO weksel in blanco na sumę zł. 200 — płatny 1 grudnia 1927 r. z wystawienia Chila Majera Rytterbanda ul. Szewska Nr. 2. Powyższy weksel unieważnia się. 11756

SPRZEDAM zaraz różne meble używane. Rycerska 10, parter. Obejrzeć można od godz. 10—12 i 4—6 11738

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji francuskiego języka teoretycznie i praktycznie. Ceny przystępne. ul. Narutowicza 21 m. 4 dom Krupy. 11.657

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa wydana przez PKU Piotrków na nazwisko FeliksaKowalczyka zamieszkałego we wsi Stefanowice gm. Kamińsk. Powyższy dokument unieważnia się. 11729

NA RATY lub za gotówkę sprzedam domek, trzy stancje, wozownia, komórki, sad warzywny, częścią owocowy. Wiadomość u zegarmistrza Ciążyńskiego ul. Piłsudskiego Nr. 79, od godz. 9 — 11 i od 3 — 6 po poł. 11662



Choroby skórne i weneryczne
**D-r. med. FAJMAN**
przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 7.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

**D-r.med. M.GRÜNBERG**
AKUSZER i GINEKOLOG.
Przyjmuje od 10—12 i 4—7.
Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 55.

**Dr. M. BRAMS**
powrócił.
Choroby wewnętrzne i dziecinne. Analizy lekarskie.
Sienkiewicza 12.

LEKARZ DENTYSTA
**Z. ROZENBERG**
wznowił przyjęcia.
Aleja 3-go Maja L: 3.



TANIO udzielam lekcji jęz. francuskiego i niemieckiego, uczę szybko metodą uproszczoną, akcent wyborny: wiad., w red. „Głosu Tryb.". Adres: K. Kajdzińska ul. Krakowska 40 piętro I. 11736

WAŻNE DLA PAŃ. Artystycznie maluję liworyzuję suknie, szale i tp: po cenach przystępnych. Sulejowska 7, m. 3. 11723

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.

ZAGINĄŁ weksel in blanco w dniu 13-9 bm. wystawiony przez Józefa Cieślaka w Gomolinie na sumę 300 zł. żyrowany przez Ignacego Dryska zam. w Gomulinie. Powyższy weksel unieważnia się. 11735

CHIROMANTKA „Marmona", Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11015

ZAGINĘŁO zwolnienie wojskowe wydane przez Dowództwo 2 p. p. na imię Józefa Antosika. Dokument niniejszy unieważnia się. 11552

POKÓJ umeblowany — elektryczne oświetlenie z obsługą, wynajmę solidnej osobie. Al. 3-go Maja 10 m. 10 11720

PIANINO CZARNE krzyżowe firmy Nowickiego sprzedam lub zamienię, Al. 3-go Maja 10 m. 10. od godziny 2 — 5 po poł. 11721

WYKWINTNY MANICURE „ADA"
Piotrków Trybunalski, Aleja 3-go Maja L. 15 mieszk. 2 11345

FORTEPIAN w b. dobrym stanie, świeżo skórkowany tanio. Wiadomość ul. Żelazna 8 u p. Karlińskich 11728

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach Celejowski, Piotrków, Krakowska L. 1. 23456



Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55.